

Pioneer SE-MX7

Konstrukcja należy do flagowej serii *Superior Club Sound*, adresowanej do osób, dla których: „muzyka, mocne beats i kluby są środowiskiem naturalnym”.



Już w zeszłym miesiącu, przy okazji recenzji tańszego modelu *SE-MJ751*, zwracałem uwagę na oryginalną konstrukcję akustyczną. W każdej muszli działa układ dwóch przetworników, każdy ma średnicę 40 mm, a więc typową dla wielu innych modeli. Rzecz jednak w tym, że tworzą one układ dwudrożny. Jeden z nich pokrywa zakres średnio-wysokotonowy, a drugi niskotonowy. Dzięki temu możemy też zmieniać charakterystykę, regulując pracę niskotonowego – pokrętkiem jest zewnętrzny pierścień na jednej z muszli.

Słuchawki są dostępne w kilku wersjach kolorystycznych: białej, czarnej, opalizującej niebieskiej i pomarańczowej. Wewnętrzną część pałąka wypełnia cienka warstwa gąbki pokryta imitacją skóry – w ten sposób są również wykonane poduszki, wewnętrzna pianka jest w tym przypadku znacznie grubsza.

W komplecie dostajemy odłączany (zatrząsk w lewej muszli) przewód o „hybrydowej” konstrukcji, jedna część jest półokrągła i czerwona, a druga płaska i czarna, z kątową 3,5-mm wtyczką. Na przewodzie umieszczono 3-przyciskowy sterownik z mikrofonem.

SE-MX7 ma jeszcze jedną ciekawą cechę – to jedyne słuchawki w teście, których zna-

mionową impedancję określono na 16 omów (można podejrzewać, że wynika to z równoległego połączenia dwóch standardowych, a więc 32-omowych przetworników).

ODSŁUCH

Pioneer daje szerokie pole dla brzmieniowych eksperymentów – mowa oczywiście o regulacji natężenia niskich rejestrów. Działa ona bardzo sprawnie, w ustawieniu minimalnym basu jest nieco za mało, ale już w 20% skali (od strony minimum) mamy dobrą równowagę, a powyżej 50% *SE-MX7* zyczajnie basem zabijają. Czy taka regulacja ma w ogóle sens? Skupiając się na sferze użytkowej trzeba odpowiedzieć – jak najbardziej. Na hałaśliwej ulicy musimy go po prostu wzmocnić, aby było „normalnie”, abstrahując od wszelkich gustów.

Po ustawieniu dobrego (dla mnie) balansu basu, słuchawki wciąż grają potężnie, rozłożyste, a także dość dynamicznie, jednak środek jest trochę przemodelowany w stronę wyższego podzakresu – wokale są żywe, jasne, bardziej wyraziste niż nasycone.

To nie są słuchawki audiofilskie, ale też nie „antyaudiofilskie” – na pewno spodobać się wielu użytkownikom.

SE-MX7

CENA: 800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: DSV
www.pioneer.pl

WYKONANIE

Oryginalny układ dwóch przetworników (w każdej słuchawce).

FUNKcjONALNOŚĆ

Mocno trzymają się na głowie, innowacyjna funkcja regulacji poziomu niskich tonów.

BRZMIENIE

W zależności od ustawienia, bas akuratywny, mocny lub wymiatający. Żywa wyższa średnica, całe brzmienie zawsze soczyste, chociaż na różne dostępne sposoby.

Typ	nauszne / zamknięte
Masa [g]	227
Impedancja [Ω]	16
Długość przewodu [m]	1,2
Wtyk [mm]	3,5
Sterowanie (podst/MFI/Android)	nie/tak/nie
Inne	zasuwane etui transportowe

Sennheiser HD558

Kiedyś (prawie) wszystkie słuchawki były zamknięte, mniejsze lub większe... Aż do roku 1967, gdy Sennheiser pokazał światu model *HD-414* – pierwsze seryjnie produkowane słuchawki otwarte.

niem zaciskowym. Po włożeniu wtyku trzeba go lekko obrócić i w ten sposób zabezpieczyć.

Kabel można wymienić; ten dodany do zestawu ma długość 3 m, okrągły przekrój i dość sztywną, gumową izolację. Przewód zakończono dużym 6,3-mm wtykiem, i chociaż na wyposażeniu jest 3,5-mm przejściówka, to

ODSŁUCH

Po basowej nawałnicy, jaką zafundowały cztery poprzednie modele tego testu, wracamy do normalności. Sennheisery nie atakują basem ani mocną górą, nawet nie czarują ciepłą średnicą. *HD558* nie są pierwszymi słuchawkami producenta, które składają spektakularność na ohtarzu neutralności.

HD558 dołączają stylem grania do grupy słuchawek „monitorujących” w tym teście, jednak nie wystarczy je w ten prosty sposób zaszufadkować. W porównaniu z *ATH-50X* grają delikatniej, odpuszczając masę i dynamikę zwłaszcza niskich rejestrów; mamy tutaj jednak do czynienia z brzmieniem dość pryncypialnym, środek pasma jest prezentowany spokojnie i z klasą. Nic nie dudni, niewiele błyszczą.

wciąż mamy do czynienia ze słuchawkami raczej domowymi niż przenośnymi. Impedancja jest dość wysoka, jak na współczesne standardy, wynosi 50 omów. Ciekawostką *HD558* jest też technika dyfuzorów Surround Reflector, mająca pomóc w uzyskaniu dźwięku przestrzennego.

HD558

CENA: 760 ZŁ

DYSTRYBUTOR: APLAUZ AUDIO
www.aplauzaudio.pl

WYKONANIE

Firmowa elegancja i świetne wykonanie. Konstrukcja otwarta z obszernymi muszlami.

FUNKcjONALNOŚĆ

Bardzo wygodny welur na poduszkach i pałąku, odłączany kabel.

BRZMIENIE

Neutralne, delikatne, skupione na środku pasma.

Typ	wokółuszne / zamknięte
Masa [g]	260
Impedancja [Ω]	50
Długość przewodu [m]	3
Wtyk [mm]	6,3 / 3,5 (przejściówka)
Sterowanie (podst/MFI/Android)	nie/nie/nie
Inne	-



Model *HD558* reprezentuje właśnie konstrukcję otwartą. Jest okazała i sprawia wrażenie konstrukcji porządnej oraz eleganckiej. Duże, owalne muszle z ażurową, pokrytą miękkim materiałem tylną częścią i grubymi, mięciusięnkimi poduszkami z weluru zapowiadają wygodę użytkownika. *HD558* są nauszne, nacisk pałąka jest dość duży, ale wszystko kompensują właśnie znakomite welurowe poduszki.

Pałąk od wewnętrznej strony uzupełniono grubym materiałem wykonanym również welurową powierzchnią. Podstawowa regulacja to wsuwana do wnętrza pałąka „taśma”. Muszle nie są tym razem zawieszane na „widelcu”, ale na pojedynczym elemencie w kształcie litery S – wygląda to bardzo atrakcyjnie.

W lewej muszli zainstalowano gniazdo w standardzie mini-jack, uzupełnione pierście-